Prosto

Kult

Wylewam swój gniew na wasze porachunki
Z jednej babki jesteście wnuki
Nienawidzę was z obu stron
Psie syny za wasze występki, za wasze winy
Jestem Kazik co po ulicach łazi
I nie wiem czy jestem w stanie was obrazić
Bardziej niż sami się obrażacie
To koniec jest układów, czas na zacier!

Idę prosto, nie biorę jeńców żadnych /x3
Idę prosto, dopóki nie padnę
Idę prosto, nie biorę jeńców żadnych /x3
Idę prosto, dopóki nie padnę

Rankiem gdy wypadło mi oko z głowy
A nie stać mnie na oko nowe
Okradacie ten kraj bez żadnego pojęcia
Stoję przed klawiszem do zdjęcia.
Nie należę do mafii, nie należę do sekty
Nagrywam w studio u Adasia Elektry
Czy muzyka ma moc, tego nie wiem wcale
Spierdalać tępi mądrale!

Idę prosto, nie biorę jeńców żadnych
Idę prosto, dopóki sam nie padnę
Idę prosto, to jest powód do troski
Idę prosto, mam w dupie obie wasze Polski
Idę prosto, nie zbaczam ni w lewo ni w prawo
Idę prosto, to dawno już nie jest zabawą
Idę prosto, nie biorę jeńców żadnych
Idę prosto, dopóki nie padnę

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!